

ADAPTACJA CHIŃSKICH HIEROGLIFÓW W JAPONII A KULTURA PRZEKŁADU*

Wprowadzenie

Historia przekładu w Japonii zaczęła się w odległej przeszłości od zapożyczenia hieroglifów za pośrednictwem Chin i Korei. Przypuszcza się, że chińskie hieroglify przeniknęły do Japonii w I–II wieku, o czym świadczy słynna złota pieczęć z hieroglifami, odkryta w 1784 r. przez pewnego chłopca na wyspie Sikanosima, w prefekturze Fukuoka na jego własnym polu ryżowym, a także słynna chińska moneta miedziana z hieroglifami *ho cjuan* (jap. *kasen* 華仙), co dosłownie znaczy ‘źródło towarów’, ‘źródło bogactwa’, po raz pierwszy wybita w Chinach w 14 r. n.e. i odkryta podczas wykopalisk archeologicznych okresu Jen w wiosce Yayoi w prefekturze Nagasaki.

Na podstawie tych informacji można stwierdzić, że Japończycy po raz pierwszy zetknęli się z hieroglifami już w I w. Nie trzeba też wspominać, że hieroglify zostały stworzone po to, by wyrazić słowa w języku chińskim. Nasi przodkowie zapożyczali te obce znaki, żeby za ich pomocą wyrazić słowa własnego języka, całkowicie opanowali je i – jak się wydaje – w procesie japonizacji hieroglifów można dostrzec zaczątki japońskiej kultury przekładu.

Specjalna dziedzina wiedzy, która zajmuje się problemami języka, nazywa się językoznawstwem. Językoznawstwo to nauka, która bada strukturę, zmiany, systemy, rozpowszechnianie się języków, językowe związki ludzkości. Zdaje się, że sfera grafiki mieści się poza zakresem tego pojęcia. Zapewne wiąże się to z tym, że podstawą rozwoju językoznawstwa były języki zachodnioeuropejskie i zachodnia koncepcja grafiki.

Leonard Bloomfield w swojej książce pt. *Język* pisze, że znaki pisowni nie są językiem, są tylko środkami zapisu mowy za pomocą znaków odwołujących się do wzroku¹. Zatem do badania języka wiedza o sposobie oznaczenia mowy w piśmie nie jest konieczna.

Dawniej w językoznawstwie powszechnie ujmowano grafikę poza obszarem języka, można nawet powiedzieć, że taki punkt widzenia był punktem wyjścia w ba-

* Tekst pierwotnie napisany w języku rosyjskim. Przekład z rosyjskiego Joanna Kamień.

¹ L. Bloomfield, *Language*, New York 1933.

daniach. Język pojawił się przed dźwiękiem i mową, która wiązała pojęcia (sensy) i głos. Natomiast w sposób graficzny ten związek jest zawarty w znakach. Również współcześnie istnieje niemało plemion, które nie mają języka pisanego, dlatego zasadniczo w pełni uprawniona jest teza, że język to przede wszystkim mowa. Jednak czy wystarczające będzie stwierdzenie, że wszystkie rodzaje znaków graficznych, niezależnie od ich typu, są ekwiwalentami mowy i można je uznać za czynnik znajdujący się poza granicami języka?

Japonizacja hieroglifów i sposoby jej urzeczywistniania – próby starożytnych Japończyków

Wraz z wprowadzeniem hieroglifów zapożyczono też chińskie słowa, które były zapisywane za ich pomocą. Nasi przodkowie szybko zdali sobie sprawę, że każdy oddzielny hieroglif ma swoje brzmienie, specyficzną wymowę i swoje znaczenie. Doszli do wniosku, że na podstawie warstwy dźwiękowej można zapisać też słowa w języku japońskim.

Zastosowanie hieroglifów do japońskich toponimów

Każdy hieroglif od początku ma swój sens, w Chinach dla określenia każdej jednostki tworzy się oddzielny hieroglif. Natomiast w Japonii zaczęto wykorzystywać kilka hieroglifów dla oznaczenia toponimów, abstrahując od ich znaczenia i uwzględniając tylko brzmienie. Był to pierwszy krok do japonizacji.

Wykorzystanie znaczenia hieroglifów

W miarę rozwoju japonizacji nasi przodkowie szli w ślady swego rodzaju działalności przekładoznawczej, przypisując chińskiemu hieroglifowi odpowiadające mu znaczeniem japońskie słowo. Rozwinęli umiejętność czytania chińskiego hieroglifu, przedstawiającego białe kryształy lecące z nieba i oznaczające po chińsku „śnieg”, jak japońskie słowo *juki*, które również po japońsku znaczy „śnieg” (w danym przypadku takie japońskie słowo *juki*, przypisane do chińskiego znaku, nazywano czytaniem *kundoku*, jap. 漢文). W ten sposób pierwotne znaczenie hieroglifu pozostawało niezmiennie, ale w Japonii miało inną wymowę. I tak, odczytując kolejno zawarte w tekście pojedyncze hieroglify, dawni Japończycy stworzyli unikalny, niemający swojego odpowiednika na świecie specyficzny japoński sposób czytania chińskiego tekstu po japońsku (*kanbun kundoku-ho*, 漢文訓読).

Japonizacja szyku wyrazów i powstanie japońskiego alfabetu

Zaistniała potrzeba uproszczenia sposobu zapisu języka japońskiego za pomocą hieroglifów. Z punktu widzenia typologii języków porządek słów w języku japońskim jest następujący: podmiot – obiekt działania – dopełnienie – orzeczenie (S-O-V). W języku chińskim kolejność jest inna: podmiot – orzeczenie – obiekt działania – dopełnienie (S-V-O). Te różnice utrudniają zrozumienie przy przekładzie tekstu, dlatego z czasem zapisany hieroglifami tekst zaczął odzwierciedlać japońską składnię, pojawiła się fleksja czasowników, nieobecna w języku chińskim. Natomiast w japońskich księgach *Kojiki* (jap. 古事記) i *Nihon-shoki* (jap. 日本書紀, pol. *Kroniki japońskie*)², a także w pieśniach *Man'yōshū* (jap. 万葉集, pol. *Dziesięć tysięcy liści*) została zastosowana tzw. *Man'yōgana* (jap. 万葉仮名), dzięki czemu możliwe stało się oddanie dokładnego brzmienia każdej sylaby i każdego słowa. W okresie Heian (jap. 平安時代), wykorzystując te hieroglify, które stały się czymś w rodzaju znaków, jakie znajdujemy w europejskich alfabetach, Japończycy opracowali znaki alfabetu, których jednostką stała się sylaba – w zależności od systemu pisma *katakana* (jap. 片仮名)³ lub *hiragana* (jap. 平仮名). Po pewnym czasie hieroglify zaczęto przeplatać literami alfabetu, co umożliwiło swobodne zapisanie dowolnego japońskiego tekstu za pomocą tej techniki jednoczesnego wykorzystania i hieroglifów, i znaków alfabetu. W ten sposób zakończyła się japonizacja chińskiej grafiki.

Japonizacja hieroglifów i sposoby jej realizacji

Od dawna Japończycy dążący do tego, by możliwie najpełniej zgłębić istotę kultury hieroglificznej pochodzącej z Chin i Korei, odwoływali się do buddyjskich sutr i dzieł Konfucjusza, które stanowiły podstawę tej kultury. Buddyizm w efekcie działalności starożytnych hindusów mającej na celu pozyskanie wiernych dla tej religii został przyjęty w Japonii za pośrednictwem Chin i Korei, przy czym sutry były napisane w języku chińskim. Mnisi buddyjscy czytali te teksty po chińsku, ale z japońską wymową, a prości wierni słuchali ich. W ciągu ponad tysiąca lat od momentu dotarcia buddyzmu na Wyspy Japońskie sutry przechowywane w klasztorach buddyjskich nigdy nie zostały przetłumaczone na język japoński. Wymowa chińskich hieroglifów była zjaponizowana, ale ponieważ zapisany hieroglifami tekst był czysto chiński, zwykli ludzie nie bardzo rozumeli jego sens. Słuchali więc sutr w wykonaniu mnichów, nie rozumiejąc ich, ale z uszanowaniem sklaniali głowy.

² Tłumaczenie nazw własnych za: J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984, s. 18 (przyp. tłum.).

³ *Katakana* to jeden z dwóch japońskich systemów pisma sylabicznego *kana*. Drugim z nich jest *hiragana*. Każdemu znakowi *katakana* odpowiada znak *hiragana* i odwrotnie (przyp. tłum.).

Można powiedzieć, że do dziś ta sytuacja niemal w ogóle się nie zmieniła. Taki był punkt wyjścia kultury przekładu w Japonii.

Adaptacja konfucjanizmu

W odróżnieniu od buddyjskich sutr przyjęcie konfucjanizmu następowało w warunkach aktywnej działalności w kierunku przeniesienia go na grunt języka japońskiego. Buddyzm jest religią, dlatego czytający sutry nie muszą obowiązkowo rozumieć ich sensu, wystarczy, by ich słuchali i w nie wierzyli. Konfucjanizm natomiast to nauka o filozofii życia i fundamentalne księgi konfucjańskie opierały się na założeniu, że ludzie je przeczytają, zaczną rozważać i przyjmą ich naukę. Dlatego wynaleziono sposób, jak ostrożnie wdrożyć te teksty do języka japońskiego. Na tym właśnie polega sposób czytania chińskich tekstów po japońsku.

W tej sferze przede wszystkim podjęto starania, by zostawić hieroglify tekstu pierwotnego wyrażające główne słowa – rzeczowniki i czasowniki. Miało to na celu przełożenie poszczególnych słów tekstu podstawowego na język japoński. W związku z tym szyk słów w tekście wyjściowym został zmieniony na japoński. Co za tym idzie, do wyrazów tekstu pierwotnego dodano japońskie słowa pośilkowe.

Przekład tekstów „holenderskiej nauki”

Wraz z nastaniem nowożytności japoński rząd podejmował liczne kroki w celu zrozumienia informacji pochodzących z różnych państw i wówczas doświadczenie dawnych Japończyków w japonizacji chińskich hieroglifów okazało się bardzo przydatne.

Okres Edo (jap. 江戸時代, 1603–1868) jest znany jako „epoka zamknięcia kraju”, jednakowoż relacje z państwami granicznymi wciąż się rozwijały przez port Nagasaki na wyspie Kiusiu. Szczególnie wyróżnił się wówczas działacz polityczny, członek rządu, tzw. *bakufu* (jap. 幕府, pol. „rządy spod namiotu”), uczony Arai Hakuseki (新井白石, 1657–1725), który uważał zachodnią naukę i kulturę za wybitne osiągnięcie. Swoim traktatem pt. *Seiyō Kibun* (jap. 西洋記聞, pol. *Zapiski o rzeczach zasłyszanych z zachodnich mórz*) zainicjował sięganie do holenderskich prac naukowych⁴. Rząd wziął się za działalność oświatową, do kraju przywieziono książki z Holandii, stopniowo zaczęły się pojawiać tzw. znawcy Holandii, którzy nauczyli się czytać i przekładać te książki.

Począwszy od XVII w., kiedy do Japonii zaczęły przenikać holenderskie książki, przyjął się opisany wyżej sposób czytania chińskich tekstów po japońsku. To znaczy, że do każdego niderlandzkiego słowa od razu dobierano oddające jego znaczenie hieroglify i początkowo przekładany tekst zyskiwał kształt ciągu nieprzerwanych hieroglifów, a następnie został do niego dodany alfabet *kana* oddający japońskie

⁴ Arai Hakuseki, *Seiyō Kibun* (西洋記聞), Tōkyō-to 1936.

sylaby, zmieniał się także szyk słów na zgodny z japońską składnią, pojawiały się łączniki między wyrazami. Oznacza to, że przekładu dokonywano dwuetapowo.

Przekład tekstów anglojęzycznych

W 6 r. okresu Kaei (jap. 嘉永), tj. 1853 r., do kanału Uraga wpłynęła amerykańska eskadra pod dowództwem komodora Matthew Calbraitha Perry'ego i odtąd sytuacja polityczna w Japonii zmieniła się. Rząd *bakufu* chciał poznać sytuację na Zachodzie i zaczął przygotowywać grunt pod edukację elity władającej zachodnimi językami. Niderlandystyka poza Edo rozwijała się także w Osace, gdzie znajdowała się szkoła medyczna stanowiąca centrum ówczesnej medycyny. Tutaj zbierali się młodzi ludzie z całej Japonii i pracowali z dużym entuzjazmem. Uczył się tu Fukuzawa Yūkichi (jap. 福澤諭吉), który później, w wieku 25 lat sam zaczął wyklądać w Edo.

Pewnego razu pojechał do Jokohamy (jap. 横浜市), ale tam nikt nie rozumiał jego języka, ponieważ mówił po niderlandzku. Wówczas nauczyciel przekonał się, jak ważna jest znajomość języka angielskiego. Przekonał się jednak, że znajomość niderlandzkiego może pomóc w nauce angielskiego i wykorzystał hieroglify jako narzędzie do przekładu książek napisanych po angielsku oraz w innych zachodnich językach. Taki przekład nazwał *eibun kundoku*, tj. czytanie po japońsku tekstu angielskiego. Ta metoda dotąd sprawdza się w Japonii. Została wykorzystana również na japońskich uczelniach do nauki języków obcych.

Sposób wyrażania pojęć pochodzących z rozwiniętych cywilizacji Zachodu za pomocą dwóch hieroglifów (tj. hieroglificznego dwumianu)

Niestety, często japońskie słowa *kun'yomi* (jap. 訓読み), czyli japońskie odczytanie hieroglifów odpowiadające terminom przyjętym w rozwiniętych cywilizacjach Zachodu, nie w pełni oddawały te wzniosłe pojęcia. Potrzebne były nowe wyrazy, adekwatne dla tego środowiska, które ukształtowało się dzięki dotarciu do Japonii zamorskich cywilizacji. Wówczas opracowano sposób tworzenia nowych słów na bazie hieroglifów. W większości przypadków sprowadzało się to do tworzenia nowego wyrazu z połączenia dwóch hieroglifów.

Jak wspominałem wyżej, każdy hieroglif od początku miał znaczenie i w Chinach przyjęło się uważać za jednostkę hieroglif. Ponieważ w Państwie Środka każdy hieroglif był wyrazem, to, jeśli można uznać za słowo połączenie dwóch hieroglifów, powstanie nowe słowo, któremu można przypisać nowe znaczenie. Ten sposób tworzenia słów jest kontynuacją wspomnianej wcześniej tendencji zapoczątkowanej w starożytności. Jeszcze mieszkańcy starożytnej Japonii zaczęli tworzyć słowa z dwóch hieroglifów, wkrótce po tym jak po raz pierwszy zetknęli się z chińską hieroglifiką. Przykładem mogą być antroponimy, takie jak *Ōtomo* (jap. 大友), *Mono-*

nobe (jap. 物部), *Ōno* (jap. 大野), a także sięgające czasów współczesnych: *Tanaka* (jap. たなか), *Suzuki* (jap. 鈴木), *Hatoyama* (jap. 鳩山) – prawie wszystkie nazwiska składają się z dwóch hieroglifów. W przeciwieństwie do tego chińskie i koreańskie nazwiska – w rodzaju Kim, Lee i inne – składają się z jednego hieroglifu. W Chinach funkcjonują toponimy i połączenia wyrazów utworzone z dwóch hieroglifów, ale znaczenie każdego z tych hieroglifów pozostaje aktualne. Inaczej jest w Japonii: w słowie utworzonym z dwóch hieroglifów o japońskiej proveniencji znaczenie oddzielnego hieroglifu nie jest istotne. Jeśli nawet jest ono aktualne, to jest nieco inne niż pojedynczego hieroglifu.

W konsekwencji później japoński sposób tworzenia słów z dwóch hieroglifów stał się jeszcze jednym ważnym narzędziem stylu – podobnie jak zasada doboru słów w przekładzie tekstów rozwiniętych cywilizacji Zachodu w czasach nowożytnych, również ten zabieg został przejęty z ówczesnej niderlandystyki i anglistyki – jako metoda japońskiego czytania chińskich tekstów.

Na przykład wyraz *tetsugaku* (dosł. nauczanie mędrców) oznaczający filozofię stworzył uczony tamtych czasów Nishi Amane (jap. 西周, 7 marca 1829 – 30 stycznia 1897). Początkowo japoński przekład słowa „filozofia” brzmiał jak *kei-tetsugaku*, cząstka *kei-* (jap. 欲) nadawała znaczenie starogreckiemu morfemowi *-fil*. W legendzie o starogreckim filozofie Sokratesie jest mowa o tym, że cząstka *-fil* oznaczała „lubić, kochać” i była bardzo ważna. W odróżnieniu od sofistów, którzy uważali za istotną tylko naukę, wiedzę samą w sobie, Sokrates, jak sam mawiał, opierał swoją filozofię właśnie na miłości do wiedzy. Na tę osobliwość zwrócił uwagę Nishi Amane i dodał cząstkę *kei-* (hieroglif 欲: ‘pragnąć’, ‘prosić?’). Jednak cząstka *kei-* odpadła i do użycia wszedł termin *tetsugaku*.

Ważna jest tutaj okoliczność, że hieroglify znów były dwa, a więc zwyciężył wcześniejszy sposób tworzenia neologizmów hieroglificznych.

Podsumowanie

Przyjmuje się, że w III w., kiedy część elity rządowej Japonii przyjęła chińskie hieroglify i zaczęła się ich uczyć, początkowo tekst czytano po chińsku z japońskim akcentem. Wkrótce jednak te teksty zaczęto czytać, podstawiając pod hieroglify czysto japońskie słowa, więc przedstawiano je zgodnie z japońskim szykiem słów w zdaniu. Tak zaczęła się tradycja czytania *kanbun kundoku* (jap. 漢文訓読), tj. czytania chińskiego tekstu po japońsku. Słowo *kundoku* (jap. 漢文) stosuje się w dwóch znaczeniach – jako sposób czytania chińskiego hieroglificznego tekstu za pomocą japońskich słów i jako sposób czytania zgodnie z przyjętym w języku japońskim porządkiem słów.

Jak wspomniałem wyżej, kiedy tylko do Japonii dotarły hieroglify, od razu powstał sposób czytania *ondoku* (jap. 音読), tj. czytanie chińskiego tekstu z wymową dostosowaną do wymogów języka japońskiego. *Kundoku* jako sposób czytania z podstawianiem japońskich słów w miejsce każdego hieroglify pojawiło się później. I czytanie *kundoku*, i czytanie *ondoku* wykorzystywano na równi i tak też są stosowane do tej pory.

Przedstawiony w artykule sposób czytania jest bardzo ważny dla przekładoznawstwa, które zaczęło się w Japonii w czasach nowożytnych. W okresie przejściowym od późnego średniowiecza do nowożytności, kiedy Japończycy zetknęli się z zachodnimi językami, *kanbun kundoku* (sposób czytania japońskimi słowami chińskiego hieroglificznego tekstu) przekształcił się w *eibun kundoku* (sposób czytania japońskimi słowami angielskiego tekstu), *futsibun kundoku* (sposób czytania japońskimi słowami francuskiego tekstu) itp. W istocie rzeczy Japończycy, pomimo tradycyjnej leksyki języka japońskiego, stworzyli jeszcze jeden japoński język pisany dla celów przekładu, szczególnie styl czytania japońskimi słowami chińskiego tekstu. Wynaleziony przez nich sposób przekładu nie ma chyba swojego odpowiednika i wątpliwe, czy jest drugi taki na świecie.

Na początku XIX wieku niemiecki filozof i teolog Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher (1768–1834) twierdził, że są dwa sposoby przekładu – pierwszy to przybliżyć czytelnika do twórcy oryginału, drugi to przybliżyć twórcę oryginału do czytelnika. Osobiście argumentował na rzecz pierwszego sposobu. Filozof ten zgłębił klasyczne dziedzictwo starożytnej Grecji i Rzymu, wiele zajmował się przekładami, a mówiąc o twórcach oryginału, widocznie miał na myśli starogreckich i rzymskich klasyków. W tym kontekście można mówić o jego więzi z Japończykami od starożytności zajmującymi się przekładami chińskich ksiąg klasycznych. W rzeczy samej, odkąd do Japonii dotarły hieroglify, Japończycy opracowali literacki styl przekładu, nazywany *kanbun kundoku-tai* (styl do przekładu chińskich hieroglificznych tekstów za pomocą japońskich słów) i tłumacze mogli wykorzystywać go, odwołując się do opracowanej teorii. Schleiermacher świadomie wybrał sposób, który przyznaje pierwszeństwo twórcy oryginału i jemu poświęca większą uwagę⁵.

⁵ Przy opracowywaniu niniejszego artykułu wykorzystano także następujące publikacje: Iwanami Shoten, *Nihongo no rekishi*, vol. 2, Tōkyō 1963; Komatsu Shigemi, *Kana*, Tōkyō 1968; Otsuki Gentaku, *Rangaku Kaitei*, vol. 1, Tōkyō 2000; Susumu Ōno, *Iwanami koza: Nihongo*, vol. 1, Tōkyō 1976; Susumu Ōno, *Nihongo no bunpō o kangaeru*, Tōkyō 1978; Takao Suzuki, *Tozasareta gengo, Nihongo no Seki*, Tōkyō 1975; Tanizaki Jun'ichirō, *Bunshō tokubon*, Tōkyō 1996; Yamagishi Akira, *Nihongo Honyakuron*, Tōkyō 2010; J. Munday, *Introducing Translation Studies*, Routledge 2008.

SUMMARY

ACCEPTANCE OF CHINESE CHARACTERS IN JAPAN AND THE CULTURE OF TRANSLATION

In the third century one part of elite of the ancient Japanese society adopted Chinese writing and began to learn it. It is assumed that at the beginning Japanese read Chinese characters following the sound patterns of the ancient Japanese language approximating the Chinese sounds. However, Japanese sounds applied the Chinese characters, and at the same time the word order was changed into Japanese word order. This was the beginning of *kanbun kundoku*, or Chinese writing with Japanese readings. The term 'Japanese readings' is used here in the sense of both: to read each individual character as a Chinese character, or, to read them replacing the word order of Chinese writing into a Japanese translation.

When Chinese characters were adopted for use in Japan, they were at first read as Chinese sounds with a Japanese pronunciation approximating that of the Chinese reading. Thereafter, this type of Japanese translation for individual readings of Chinese characters known as 'kundoku' began. 'Kundoku' (reading characters with their Chinese pronunciations) is still used today along with 'ondoku' for reading Chinese characters used in Japanese, i.e. in 'kanbun kundoku'.

This first reading is important in the history of modern Japanese translation. The reason is that when Japanese first encountered western languages, this method of Chinese translation readings was used for English translation, French translation, and so on. In short, Japanese people created another style of written Japanese for translation, dating back to Chinese writing system, apart from the traditional ancient Japanese language system.

In Japan, however, after Chinese characters were introduced from China, Japanese created a style of native Japanese readings. Japanese translators have translated naturally according to their own logic and style.